

BIEŁARUSKAJA

KRYNICA

TYDNIOWAJA SIALANSKAJA HAZETA

Adres Redakcyi i Adm.: Wilnia, Połackaja 4—10.

Redakcyja adčyniena ad 9 h. ran. da 7 h. wieč.

„Biełaruskaja Krynica“ kaštuje: na hod 6 zł.;

na miesiac 60 hr. Asobny numar kaštuje 15 hr.

28.XI.25 pa zahadu Kamisara Ŭradu na m. Wilniu, Nr. 10 „Bieł. Krynicy“ z dn. 29.XI.25 h. za feljeton „Carkwa“ — skanfiskawany.

„NOWY“ ŬRAD.

Zwyčajna tak i bywaje, što pašla űradu staroha prychođić nowy. Adnak ciapierašniaha polskaha űradu, što pryjšoű pašla űradu p. W. Grabskaha, nazwać nowym nijak nia-można. Bo kali i nowy jon što da nikatorych ministraű, to całkom stary što da swajaho palityčnaha i haspadarča-finansawaha kirunku.

Na čale ciapierašniaha űradu staić min. spr. zahr. Skšyński. Urad jaho adnosna da nas možna nazwać uradam polonizacyi i asadnictwa, a ű adnosinach da ahulna-polskaj palityki — uradam dalejšaha spadku złotaha, dalejšaj haspadarčaj ruiny, — uradam — urešcie — sezonowym, niedaűhawiečnym.

Urad Skšynskaha adnosna da nas sapraűdy musić być uradam polonizacyi, bo ministram ašwiety astaűsia ű im dobra nam wiedamy p. St. Grabski, dziakujućy jakomu, nia hledziaćy na „ustawy językowe“ i Konstytucyju zamiest szkoły rodnaj biełaruskaj, ludnašci našaj dajecca szkoła polskaja. P. St. Grabski, hea — toj ministar, jaki nawet u prywatnych szkołach narodnych mienšašciaű, aprača mnohich pradmietaű polonistyki, zahadaű wykładać pa polsku ahulnuju historyju i hieohrafiju, zwodziaćy takim čynam matčynuju mowu wučniaű na ništo.

Musić być hety urad polonizacyjny i dzieła taho, što ministram Unutr. Spr. astaűsia ű im p. Račkiewič, za časaű jakoha samawola špikoű i palicyi pa wioskach ušciaż uzrastaje. Naša redakcyja maje mnoha wiestak z biełaruskaj wioski, što syšćyki i palicyja samawolna kanfiskujuć biełaruskija nazety („Bieł. Krynicu“), a tak-ža i niebiełaruskija, ale ludowaha kirunku, dakazwajućy, što na

wioscy takich hazet čytać nia možna. Za časaű p. Račkiewiča dajšto da taho, što p. Kamisar uradu na m. Wilniu kanfiskuje sojmawuju interpelacyju, jakoj pa zakonu należyć „nietykalnašć“, a što adnak niadaűna zdaryła-sia z „Bieł. Krynicaj“ Nr. 8.

Urad p. Skšynskaha jość tak-ža űradam asadnictwa, bo ministram ziemirolbstwa, a tak-ža pakul-što (byccam časowa) i reform rolnych u hetym uradzie naznačany witasoűcy. A űsim nam dobra wiedama, što hałoűnaj metaj palityki Witasu i jaho pryjacielaű žjaűlajecca polskaje asadnictwa na biełaruska-litoűska-ukrainskich ziemiach. Dy j sam fakt, što jak-raz witasoűcy stali na čale űspomnienych ministerstwaű, a nia inšych, sam za siabie dawoli haworyć.

Urad Skšynskaha budzie tak-ža űradam dalejšaj finansawa-haspadarčaj ruiny Polšćy, bo ű hetym uradzie ministram finansuű naznačany p. Ździechoűski, jaki choć i jość u nikatorym sensie znaűcam spraű haspadarča-finansawych, to űsio-ž jon swajho znaűnia ű hetaj sprawie na praktycy nie pakazaű nihdzie i, jak wiedama, jon jość u mnohich punktach finansawa-haspadarčaj palityki zhodny z p. W. Grabskim. Adhetul jasna, što p. Ździechoűski nie pakiruje ani finansuű, ani haspadarki samadzielna i karysna: jon budzie dalej iści pa darozie finansawa-haspadarčaj Grabskaha. A kudy wiadzie hetaja daroha, űžo, zdajecca, usie wiedajuć dobra.

Nie adrećy budzie tak-ža űspomnić jašće sioje-toje ab asabistym składcie űradu Skšynskaha. Asabisty skład uradu Skšynskaha duža prypaminaje z bajki Kryłowa: lebiedzia, raka i šćupaka, što űprahlisia ű adzin woz i kali chacieli ciahnuć jaho, to ničoha nia wychodziła, bo kożny ciahnuű jaho ű swoj bok.

I sapraŭdy. urad Skšynskaha składajecca z socyjalistaŭ (Moračeŭski i Ziemiencki), z ende-kaŭ (St. Grabski i Zdziechoŭski), z enpe-eraŭ (Chondzynski), z piastaŭ (Kiernik, Osiecki) i t. d. A ŭsie hrupy, z jakich hetyja ministry wychodziać, u Sojmie miż saboj dzia-rucca niabywała i trudna dapuścić, kab ad-nosiny miż imi raptoŭna źmianilisia i pačali doŭha družna żyć miż saboj socyjalisty z ende-kami, piastoŭcy z socyjalistymi, enperoŭcy z endekami i t. d. Heta niemahčyma. Niemah-čyma choćby i dziela taho, što kali-b ministry miż saboj patrapili padrużyć, dyk papsujuć im hetu družbu tyja šyrokiya sťai hramadzian-stwa, ad jakich jany atrymali mandat, jak pašły.

Pakul-što tolki heta i možna skazać ab uradzie Skšynskaha.

M. Krušyna.



*O, kraj moj rodny! Kudy ja nia hlanu,
Hdzie los moj dziŭny mianie nie zakinie,
Szto-kolecz dumkaj swajej nie zakranu:
Sa mnoj ty ŭsiudy, u koźnaj hadzinie.*

(K. Swajak.)

PRAMOWA

pašła F. Jaremiča ŭ Sojmie 26.XI.25 padčas ekspozje Premjera Skšynskaha.

Wysoki Sojmie!

Čuli my ad kalehi p. Bryla zakidy pad adrasam p. Prezydenta, jaki padčas farmawańnia kabinetu nie zaprasiaŭ nacyjanalnych mienšašciaŭ. Zajaŭlaju, što p. Prezydent Rečypasp. Polskaj, budućy ŭ Wilni, skazaŭ, što Polšča — dla palakoŭ. Jon byŭ ŭ zhadzie z sa-boj, nie zaprašajućy nas. Pretensii my da jaho nia majem.

Panowie! Čuli my ŭčora expoze p. Premjera, čuli zapeŭnieńnie źmieny radykalnaje ŭ adnosinach haspadarčych. My musim pryznacca, što ciapierašni koalicyjny ŭrad, jość koalicyjaj wialikaha promysłu i handlu, pry dapamozie pradstaŭnikoŭ ad rabočych, prociŭ sialanstwa, abo ŭrad miestaŭ, prociŭ wioski. Kali pany dumajecie jašče što-niebudź wycisnuć ad sielanina, dyk krepka mylajeciecia ŭ hetym. Sielanin, dawiedzienny ŭradam p. Grabskaha da žabracstwa ab-solutnaha.

P. Premier abiacaŭ mnoha pieramienau ŭ haspa-darčych adnosinach, ale sprawy nacyjanalnych mien-šašciaŭ nia ŭspomniŭ, jak-by jaje i nia było ŭ Polšчы. Dziela hetaha prypaminaju p. Premjeru, što ŭ Polšчы, aproč żydoŭ, jość jašče nacyjanalnyja mienšašci, chacia hetyja mienšašci i nia majuć kapitałaŭ, adnak sastaŭlajuć treciuju časć nasialeńnia ŭ Polšчы, sastaŭ-lajuć šcylnuju masu sialanstwa i zajmajuć wialikija abšary.

Toje, što p. Premier zabyŭsia ŭspomnić pra

Baba i Huś.

Mieła baba biełu huś...
Zachaciełaš jej čamuś
Mnoha puchu mieć z husi,
Kab pradać było i na't
Na paduški i piarnat.
Wot dawaj husiu skubsci.
Ŭsio skubaje — prypiawaje:
— „Dobra husačka maja,
Ty nia hniewajsia, što ja
Usio skubu ciabie żywuju —
Ja-ż zato ciabie haduju.
Wot jak z puchu zbahacieju,
Tady huski pažaleju.“
Letam huś siak-tak żyła,
Adnak jak zima pryjšła,
To biaz puchu huska bieła
Z zimna saŭsim akaleła.
— „Ach, z čaho ja budu żyć!
Treba żydu jsci służyć!
Licha ŭžiało ŭsio bahaćcie“,
Płača baba biedna ŭ chacie,
Płača naŭzryd, dyk aź mleje —
Nadta husački žaleje.
Nu, wiadoma, što naš brat
Zadnim rozumam bahat.

J. Bylina.

sprawy nacyjanalnych mienšašciaŭ, daje nam podsta-wu sumlawacca, što da zdolnašciaŭ p. Premjera ŭ sprawie haspadarčaj i ŭnutranaje palityki. Prysutnaść u ŭradzie p. Stanisława Grabskaha i p. min. Račkiewi-ča pakazwaje, što adnosiny ŭradu da nas biełaru-saŭ buduć tyja samyja, bo trudna pawieryc, kab, u praciahu adnaho tydnia, hetyja p. Ministry mahli pierarabicca.

Panowie! Sprawa naprawy adnosin haspadarskich ciesna wiażycca sa sprawaj nacyjanalnych mienšašciaŭ u Polšчы. Ja tut, z hetaje wysokaje trybuny, chaču śćwierdzić, što nacyjanalnyja mienšašci ŭ Polšчы, žjaŭlajucca matarjałam dla eksperymentaŭ tych, abo inšych ministraŭ i jość — jak kažuć pa rasiejsku — „wnie zakona“.

Kali ja ŭspomniŭ pra eksperymenty, dyk chaču pakazać na eksperyment p. St. Grabskaha, jak Min. Aświety. P. Ministar Aświety chacieŭ zrabieć ekspery-ment utrakwizmu (dwujazyčyja). Sam jon byŭ twar-com jazykowych ustawaŭ i ŭstawy školnaje, jakija z tekim pašpiecham byli pryniatyja praz Sojm u lipni 1924 h., ale pahledzim-ža, jak jon ich prawioŭ u żyć-cio. Pawodle ŭstawy treba, kab tyja bački, ja-kija choć wučyc dziaciej u rodnej mowie, u dannym wypadku, u biełaruskaj, ukraińskaj ci li-toŭskaj, składalali deklaracyi. Pierarachawaŭsia tut pan Ministr, bo jon dumaŭ, što steraryzuje tych bačkoŭ, abo nie daduć sabie rady ŭ tak karotki čas, bo ŭsia-ho za adzin miesiac, złażyć deklaracyi. Adnak-ža bie-larusy, nia hledziaćy na heta, złażyli 412 kompletaŭ deklaracyj, abo na 412 skoŭ.

I pany dumajecie, što p. Min. adčyniŭ choć ad-nu biełaruskuju szkołu? P. Ministr zakryŭ tyja prywat-

Biadowaje pałażeńnie polskich finansau i biudżet na 1926 hod.

I.

Polšča ũ swaim finansawym žyćci pierażywaje trudnuju paru. Złot chistajecca i padaje, banki bankrutujuć, fabryki začyniajucca, biezraboćcie šyrycca, darahoŭla raście, słowam — kudy nia kiń — usiudy klin.

Jakija mohuć być pryčyny hetaha biadowaha pałażeńnia polskich finansau i ekanamičnych spraŭ?

Pryčyn mnoha, dyk usich wylićać nia budziem, a zatrymajemsia tolki na hłaŭnych.

Najhłaŭniejšaj pryčynaj jość toje, što Polšč prywaziła tawaraŭ bolejš z zahranicy čym wywaziła. Hety ũwoz dawioŭ da taho, što polskija złotyja ũciakali zahranicu, bo treba-ž było za prywiezieny tawar płaćić hrošy. I čym bolejš prywazili zahraničnych tawaraŭ, tym bolejš treba było wysyłać złotych zahranicu. Jašče było paŭbiady, pakul nia treba było kuplać za hranicaj chleba, ale pryjšoŭ nieŭradžaj, pryjšla hałodnaja sioletnaja wiasna, ludzi pačali płaćić wializarnyja hrošy za pud żyta (da 8 złotych!), a zboža ũ krai nia było — dyk treba było jaho prywozić z zahranicy — woś iznoŭ złotyja pajšli zahranicu.

Ale złotych nia nadta ũžo pryjmali za hranicaj, chacieli dalaraŭ ci inšych „čwiordych“ walutaŭ, dyk kupcy pašli ũ Polski Bank mianiać złotyja na dalary.

Bank spaćatku mianiaŭ, ale skora akazałasia niastača zahraničnych walut u Dżaržaŭnym Banku, tady bank pierastaŭ mianiać. Ale za tawary treba było płaćić hrošy — dyk kupcy pačali skuplać dalary pa „čornych“ birżach — zatym dalary adrazu padskočyli, a złotyja pačali padać. Woś tut i budzie pieršaja pryčyna finansawaje słabaści Polšcy: bolšy ũwoz čym wywaz.

Druhoju pryčynaj budzie ekanamičnaja wajna z Niamieččynaj. Jak wiedama, Polšča z Niembami była padpisaŭšy handlowy dahawor, pawodle katoraha Niemcy pawinny byli kuplać ad Polšcy kamienny wuhall. Jak-raz na paćatku leta dahawor hety wyjšaŭ z siły, dyk Niamieččyna adkazałasia brać polskaje wuhallo. Tady Polšča chaciela prymusić Niemcaŭ, kab kuplali ad jaje wuhall i stała nia puskać da siabie niamieckich tawaraŭ. U adkaz na hata Niemcy začynili swaju hranicu na polskija tawary — i takim paradkam pačalaŭsia nastajaščaja ekanamičnaja wajna pamiž Polščaj i Niamieččynaj. Polšča, kab zastrašyć Niamieččynu, pačala nawat wysyłać niamcaŭ za hranicu — ale i heta nie pamahło — Niamieččyna była stojkaj i na ũstupki nie pajšla.

Usia biada dla Polšcy ũ hetaj „wajnie“ była ũ tym, što polski wywaz u Niamieččynu byŭ nadta wialiki — jon dachodziŭ da 70 proc. usiaho polskaha wywazu, tady kali Niemcy wywozili ũ Polšču tolki 10 proc. swaich tawaraŭ. Značyć, Polšcy treba było

nyja školy, jakija byli, a z tych 412 nie adčyniŭ ni wodnaj. P. Min. pierapućaŭsia i, pry pomačy p. Min. Račkiewiča, ludziej, świadomych swaich narodnych prawoŭ, jakija wymahali ad woŭtaŭ śćwierdžańnia padpisaŭ, abo — ad inspektaraŭ školnych pryniaćcia deklaracyj, zalicyli ũsich kamunistami i pasadzili ũ wastroh, paddaŭšy ich katušam siarednia-wiakowaje inkwizycy.

Druhoj kwietačkaj p. Min. Aświety jość toje, što jon ũ hetaj ustawie, pawodle swajho tumačeńnia art. 7, uwidzieŭ, što možna jašče štoś zrabić z nacyjanalnymi mienšaściami. Heta woś.

Dasiul nacyjanalnaja mienšaści nadludzkimi wysiŭkami ũtrymliwali swaim koštam siarednija školy. Na hetyja školy p. Min. Aświety nałażyŭ swaju zabaronu. Prykazaŭ, kab u hetych prywatnych siarednich szkołach ahulnuju historyju i hioeohrafiju wučyli pa polsku. Nawat carski ũrad daŭniej hetaha rabić nia ważyŭsia, bo pa rasiejsku wučyli ũ prywatnych siarednich szkołach tolki hioeohrafiju i historyju Rasiei, a nie ahulnuju.

Jašče adzin z p. ministraŭ p. Račkiewič, jaki nie zwažaje na toje što ũ sojmie haworycca, maje swaju systemu ũradawańnia na „kresach“. Heta adzin z tych wajawodaŭ polskich, jaki dasiulešnim swaim ũradawańniem u „Indyjach Biełaruskich“ patrapiŭ być dobrym i dla prawicy i dla lewicy, ale na biełaruskaj skury.

Čaču prypomnić p. Račkiewiču paćatak jaho ũradawańnia jašče za časaŭ p. Asmałoŭskaha ũ 1919 h., kali marš. Piłsudski, budućy načalnikam dżarža-
wy, wydaŭ zahad utwareńnia biełaruskaha wojska i daručyŭ wykanańnie hetaha zahadu ciapierašnjamu

p. Min. Račkiewiču, jaki byŭ načalnikam Mienskaha Wokruhu.

Pan Min. Račkiewič skazaŭ, što „tak Panie Komendancie, wszystko będzie wykonane“, ale swaim paduładnym wydaŭ „Okólnik poufny“, kab za ũsiałakuju canu, ni wodnaha žaŭniera nia dać u biełaruskaje wojska. Z adnaho boku byŭ dobrym piłsudčykam, a z druhoho byŭ tak-sama dobrym endekam. Heta znača: mieŭ systemu ũradawańnia — šah na pierad, dwa nazad.

P. min. Račkiewič praz uwieś čas, da siańniaš-niaha dnia, maje jašče systemu dušyć i zahaniać u padpolle nacyjanalnaje žyćcio ũsiałakaha rodu. Budzie heta žyćcio kooperatyŭnaje, školnaje, ũsio roŭna abzywaiecca kamunizmam. Ja śćwiardžaju, što nia ũsie na Biełarusi jość kamunistami, što na Biełarusi raście świadomaść nacyjanalnaja, jakaja dla p. min. Račkiewiča jość nia čym inšym, jak kamunizmam, bo jamu najlahčej usprawiadliwicca prad Sojmam i Eŭropaj.

Pan min. Račkiewič jašče wialiki laŭkač ustraiwać „šopki“ biełaruskija i šopak hetych było mnoha, pa-
čaŭšy z hienierała Bułak-Bałačowiča i končyŭšy aź na panu Paŭlukiewiču.

Tak, ci inakš, p. min. Račkiewič byŭ twarcom hetych šopak. Sens z ich taki, što p. min. znachodzie 3 ci 4 „lojalnych białorusinów“ płaćić im pa 1000 zł. u miesiac, a jany ad času da času składajuć memoryały, a kali chto pryjedzie z zahranicy: ci to parlamentarysty francuskija, ci inšyja jakija hości, dyk možna pakazać na ũsiałaki wypadak „lojalnych białorusinów“ (p. ks. Ilko ũ:

šukać nowych rynkaŭ aŭ na 70 proc. swajho tawaru! Tym-časam takich rynkaŭ tak skora znajŭci nia možna, asabliwa blizka. A daloka wywozić swaje tawary nie aplanicca, bo pierawoz nadta darahi, woś i spiorłasiasia ŭsio ŭ Polšcy, nia majučy nidzie chodu.

A treba jašče wiedać, što nia možna wiaźci ŭ inšaje hasudarstwa tawaru, kudy chto zdumaje. Na heta jość handlowyja dahawory. Biez handlowaha dahaworu Polšča, naprykład, nia puścić tawaru z Italii, abo z Čechasławacžyny, tak-sama i druhija haspadarstwy. Woś-ža Polšča parabiła takija handlowyja dahawory, dy nadta-ż dla siabie niekarysnyja, adzin tolki byŭ dla jaje karysny — heta handlowy dahawor z Niamiečžynaj, ale, jak my ŭžo kazali, jon straciŭ siłu. Tady niamieckija kupcy i banki ŭwieś zapas swaich złotaŭ puścili na rynek, kab ich abmianiać na dalary, aho na druhuju walutu, ale kupcoŭ na złotyja nia było — dyk i pawaliŭsia polski złoty jašče bolš.

Polšča dobra wiedaje, što Niamiečžyna — heta wialiki i waŭny rynek dla polskich tawaraŭ, asabliwa dla zboŭa i skaciny, a waŭny tamu, što wialiki dy jašče bliski. Dziela hetaha i starajecca ciapier nawiazać z Niamiečžynaj znosiny, ale sprawa pakul što idzieć tuha.

A tym-časam u nas u krai zboŭa i skacina pajšła za nisto, byŭła pa kirmašocho stolki, što prajŭci nia možna, nichto jaho nie kuplaje, a čamu? Pryčyna

adna — niama wywazu za hranicu. Tym-časam padatak z sielanina biaruć, sielanin wiadzie na kirmaš karouku druhi i treci raz i ŭreście pradaje za ništo, bo patrebn hrošy. Tak-sama z usim usialakim. Woś i budzie pryčyna taho ciaŭkoha pałaŭeńnia našaha sielanina, dziakujučy nierazumnaj palitycy polskich prawiacych kruhoŭ!

Polšča ciapier čuŭnych tawaraŭ praz hranicu nia puskaje, bo baicca, kab jaje ŭsie złoty nie ŭciakli za hranicu, iznoŭ-ža druhija haspadarstwy tak-sama nie puskajuć polskich tawaraŭ — wot i wychodzić tak, što Polšča chaciela-b tolki pradawać, a nie kupłać.

Tym-časam takoha hasudarstwa, katoraja-b pazwoliła-b uwozić da siabie čuŭnyja tawary — i na świecie niamaš — tak-što Polšča apynułasiasia ŭ dawoli prykrym pałaŭeńni. Naprykład, Italija zhadŭajecca pryjmać polski wuhal, ale wymahaje, kab Polšč pryjmała Italjanskija pamarančy i cytryny. A jak Polšč nia puścić italjanskich pamarančaŭ, ci cytrynaŭ, to i Italija nia puścić da siabie polskaha wuhla i inšych tawaraŭ!...

Tut warta adznačyć jašče adnu reć — heta handlowuju biazdarnaść polskich prawiacych kruhoŭ, katoryja kuplajuć za hranicaj takija tawary, katorych u krai aŭ zamnoha. Naprykład, Polšča kuplaje zboŭa i koni dla wojska nie ŭ krai, a tak-sama za hranicaj. Zboŭa kuplali za hranicaj u kancy leta pa 32 zł. za 100 kilo (6 pudoŭ), tady kali ŭ krai ŭžo možna było

Musić-ža mieć kahoniebudŭ na pakaz). Tak, ale ja pytaju p. Min. Račkiewiča, jak p. Min., majučy pry boku 4 „lojalnych“ biełarusau, swaim uradawańniem dawioŭ da taho, što ŭ koŭnym pawiecie treba aryštowawać pa 200-300 asob ŭswiedamych biełarusau?

Heta nia słowy — heta praŭdziwyja fakty! U Nawahradzkim wajaw. aryštawana i ŭkiniena ŭ wiaźnicu 1380 asob, z jakich bolš jak 100 siadzić i pa siahońnia. U pawiecie Pruŭanskim, Kosaŭskim, Bielaŭstockim, Bielskim, Haradzienskim i ŭ-wa ŭsiej Wilenščynie aryštawana niadaŭna ad 200-300 asob u koŭnym. Wot wyniki uradawańnia p. Ministra!

Panowie! Kali p. min. Račkiewič, budučy waja-wodam, pry pomačy čatyroch „lojalnych“ biełarusau, dajšoŭ da taho, što „nie lojalnych“ aryštowawajecca tysiačami, to ciapier jon maje šyrejšy kruh dziejnaści. Ja bajusia, što jon paćnie, jak Min. Unutr. Spraŭ takija eksperymenty i z druhimi nacyjanalnymi mienšaściami (Hoła s: Nia bojciesia, uŭo robić) i nia wiedaju, ci p. min. budzie mieć stolki wiaźnic u Polšcy, kab mahčy pasadzić usich tych „nie lojalnych“ polskich hramadzian.

Mušu z hetaje Wysokaje Trybuny skazać, što p. min. Račkiewič pierajšoŭ usich swaich papiarednikaŭ. Pry ŭadnym z byŭšych min. unutr. spraŭ nia było stolki terroru, stolki areštaŭ, nia było takoha ŭnistajeńnia biełaruskaje presy, jak za časaŭ uradawańnia p. min. Račkiewiča. Bo daŭniejšyja supracoŭniki p. min. u nas razbeščilisia akančalna, wiedajučy, što ich kaleha ministram, dyk im možna rabić usio bieznaakazna. Jašče nikoli taho nia było, kab Kam. Uradu na m. Wilniu moh adwaŭycca skanfiskawać pa-solskuju interpelacyju, adnak za časaŭ uradawańnia

min. Račkiewiča jon heta zrabiŭ. Ja ŭwaŭaju, što, kali ŭ uradzie zastaŭsia p. min. Račkiewič, a tak-ža i p. St. Grabski, jak Min. Aświety, to heta azaŭaje, što palityka, jakaja praktykawałasiasia da siul, budzie wiaščisiasia i nadalaj.

My wyskazawajem swaje ŭadaŭni, moŭa nawat nie da hetaha ŭradu, bo ŭrad naahuł nia choča čuć taho, što my haworym, ale pamima taho my haworym.

My ŭadajem, kab školnictwa biełaruskaje aplačy-wałasiasia z dziarŭaŭnaha skarbu, na raŭni z polskim. My kaŭam: proć z utrakwizmam i eksperymentami p. St. Grabskaha! ŭadajem swajho ŭłasnaa školnictwa. U hetym my salidarny sa ŭsimi inšymi nacyjanalnymi mienšaściami i školnictwa hetaje nie siaŭnia, dyk zaŭtra adwajujem.

My praciwimsia asadnictwu i staim za toje, kab byŭła prawiedziena ziarnielnaja reforma. Ale nia taja, što uchwalena ŭ Sojmie, a praŭdziwaja — reforma, biaz wykupu i ŭsia ziarnla pawinna być razdadŭiena miascawym ŭŭcharom; tym, jakija da jaje majuć prawa.

ŭadajem zmienšaŭnia padatkaŭ, nałożanych praz W. Grabskaha, jakija, časam, pierawyšajuć wartaść majamaści taho ci inšaha haspadara. ŭadajem, kab sprawa adbudowy choć krychu pasunułasiasia ŭpierad. Bo, pamima taho, što letaš byŭ uchwaleny 25 miljonny biudŭet na adbudowu, sialalanstwa našaje, badaŭ ničoha nie atrymała. ŭadajem pomačy pazyčkowaje na zahaspadarawańnie.

A ciapier, panowie, pierajdu jašče da adnej, moŭ najwaŭniejšaje reć. My ŭadajem ad Wysokaje Pałaty,

dastać nowaha żyta pa 17 zł. Tak-sama z końmi. U nas ciapier dobryja koni pa 200-300 zł, a wojska kuplaje za hranicaj pa 1000 i więcej złotych i przywozić ich z Wenhryi, abo z Irlandyi*). Čamu hetak ro-bicca, zhadać lohka, ale cieżka skazać. Wajskowyja kažuć, što ũ krai byccam niama dobrych koniaj, a lu-dzi ũwaŕajuc, što przywiezienija koni časam nia lepšy-ja za krajowyja!

Treciaj przyčynaj biadowaha pałaŕeńnia polskich finansaŭ budzie nadta wialiki raschod. Pierad usim nadta mnoha wydajecca na wojska, zbroju i amunicyju. Potym treba prakarmić cełuju tuču roznych čynoŭni-kaŭ, katoryja časta ničoŭha nia robiaćy, biaruć narod-nyja hrošy. Zališnie mnoha palicyi, katoraja sama nia wiedaje, za što začapicca i čym pakazać swaju pra-cu. Tak-sama hibieli roznych „samaŕandowych“ urad-nikaŭ, katoryja pa hminach, sojmikach i druhich usta-nowach prajadajuc sialanski hroš. Woš dzie budzie toje narodnaje niaščaście i razam niaščaście ũsiaho haspadarstwa, ũsiej dziarŕawy.

Majućy pierad saboju takaje cieżkoje pałaŕeńnie ũsiaho kraju, polski ũrad ułaŕyŭ biudŕet na 1926 hod i pieradaŭ jaho ũ Sojm na začwierdŕańnie.

Ale ab hetym za tydzień.

Z-ar.

*) Sioleta try tysiaćy kaniej przywaŕli z hetych krajoŭ na sumu 3 miliony złotych! (Hl. „Poradnik Gospodarstw Wiej-skich“ Nr. 43. 1925 h.).

nia hledziaćy na toje, što nas mała, ale my reprezen-tujam 2 mil. nasialeńnia, kab pierastali ad siahoń-niašniaha dnia rastreliwać našych ludziej, kab byli zniesienija palawyja sudy. Sudy, jakija na Biełarusi nia jość sudami, ale, faktyčna, asabistaju pomstaj so-cyjalnaj. Bo ũ hetych sudoch sudziać abšarniki, jakija rastreliwajuc sialan za toje, što jany damahajucca ziamli. Tam heta — rasprawa socyjalnaja, a nie su-dowaja.

ŕadajem sudoŭ prysiaŕnych, skasawańnia kary śmierci i amnestyi dla palityčnych. Uwaŕajem, što pakul u Polšcy nia budzie zmienienny pahlad z 1920 h., jaki zwodzicca da taho, kab usio, što jość biełaruskaje, što jość światašćiu dla koŕnaha narodu, zda-wić i znišćyć, što i robić p. min. Račkiewiç, datul u joj nia budzie spakoju, i nie naprawicia, haspadarskaha ŕyćcia.

Panowie! Kali my siahońnia hetaha ŕadajem, to nia chočam pahraŕać, ale przydziej čas, što woźmiem.

Učora my čuli z hetaje trybuny, jak polskija paśly kazali, što stanuć razam z nami da hetaha zma-hańnia. Heta ũŕo nie biełarusy, ale palaki kazali.

Zapeŭniaju, što pakul u ũradzie budzie p. Rač-kiewiç i p. St. Grabski, datul u dziarŕawie Polskaj budzie panawać biaspraŕje. A kali budzie panawać biaspraŕje, kali panowie nie zdabudzieciesia na toje, kab wypalić ahniom usie wialikija i małyja prastupki ũradoŭcaŭ, ŕadziejstwy na koŕnym ŕahu, heta-je kataŭańnie palityčnych wiaŕniaŭ, — to paradku nia budzie. Uwaŕajem, što ũ hetym uradzie na našaj sku-ry choča pahadziccca, jak prawica, tak i lewica (PPS), ale dumajem, što heta nia ũdasca. Da hetaha ũradu dawieryja nia majem.

DA NAS PIŠUĆ.

TAK-ŕA „PASTYRY“.

W. Kazłoušćyna, Słonimskaha paw. U apošnija časy ũ nas nikatorymi kšiandzami-palakami i mnohi-mi papami (wiedama, „istinna russkimi“), wyčwara-jucca hetkija rećy, što, kab ab ich chto-niebudŕ napi-saŭ u Anhlui, ci Amerycy, to nichto tam nia daŭ-by wiery, a ũ nas koŕny na heta hladzić, dy ničoŭha pa-radzić nia moŕa.

Zrabilisia jany zwyčajnymi ũradnikami. Razam z panami i kupcami rady karystać z mazalistaje pra-cy biełaruskaha sialanstwa.

Za pośluhi duchoŭnyja, jak wianiec, patrapić ta-ki ajciec „wydušćyć“ 50-70 zł. a paćni prasić, kab ski-nuŭ, dyk prahonie.

Za napisañnie metryki biare 40 zł. i dzień arać musiš jamu. Kali przyedzie sielanin papraścić papa pachawać niaboŕczyka, dyk jon pierš ahledzić, ci dobry koŕ dy kalosy. Kali błaŕhija, to nia jedzie, (bo mały zarabotak) i musiš chawać biez papa.

Padaju hetaja fakty tamu, što jany mieli miesca ũ nas. Ale heta nia ũsio, bywajuc jašče lepšyja rećy. Prywaŕli, hetak, našaha papa, pachawać čaławieka, pačaŭ jon ũŕo adpraŭlać malitwy, i dawiedaŭšysia, što jamu zapłaćać tolki 2 pudy chleba, pierarwaŭ malitwy i pajechaŭ da chaty. Usiaho nia śpišaš! Woš abrazok našyah pastyraŭ.

Narakajuc, što na Kresach jość śmat kamunistaŭ, što ludzi paćali ũ Boha nia wieryć i zwaliwajuc heta ũsio na ahitacyju, ale-ŕ lepšych ahitatarau biazboŕja, jak takaje duchawienstwa, nia znojdziejš nidge.

Našto-ŕ lepš, kali ũ nas pop adpraŭlaje abiedniu ũ sali klabanii, dzie ũstrojena carkwa, a ũ susiednim pakoi matuška wyihrawaje na rajali ũsialikija ŕtućki, tak što ludzi nia wiedajuc, kaho i słućać.

Chmara.

WIASKOWYJA „CENZARY“.

Braslaŭ. U nas palicyja chodziaćy pa wioskach, napisala stolki pratakołaŭ (sabaćyja, wartaŭnićyja, pa-radkawyja i h. d.), što i liku im niama. U apošnija časy palicyja hetym ũŕo nie zdawalajecca. Nia luba im, što my ũsio-ŕ dyki biełarusy i čytajem biełaruskija hazety.

Paćala ciapier palicyja rekwirawać pa wioskach biełaruskija hazety. Musić dzieła taho, kab nas apala-ćyć i napaćć polskim ducham, bo adbirajuc biełarus-kuju hazetu, dajuc nastaŭleńnie:

— Zamiast tej brzydoty prenumerowałbyś „Dzien-nik Wileŭski“.

Takuju „rekvizicyju“ zrabili palicyjanty ũ wio-scy Zaraćy ũ haspadara A. Kiezika dn. 9 listapada s. h.

Uwaŕšoŭšy ũ chatu i ũbaćyŭšy na stale „Bieł. Krynicu“, takoha hwałtu narabili, što ũsie baby papa-łochalisia, a zabraŭšy hazety zajawili, što buduć pry-jaŕdŕać kaŕdy dzień i rabić rewiziju za toje, što čyta-je „Bieł. Krynicu“ zamiast „Dzien. Wileŭskiego“. I z tej pary ũŕo A. Kiezik nie atrymoŭwaje hazety, musi palicyja zabiraje na poście.

Nikatoryja truśliwiejšyja ludzi paćali adkazwacca ad hazety, kab nie naraziccca i nie ũhniawić palicyju, ale jość i takija, što na heta nie hladziać i ćwiorda stajac za swajo rodnaje słowa, adkazwajuc palicjantu, što „Bieł. Krynica“ — hazeta lehalnaja i što jon nia maje prawa zabirać, kali jaje prysyłauc poŕtaj.

Za hetyja palicejskija štučki ja ad imia ūsich padpišcykaŭ „Bieł. Krynicy“ prašu redakcyju zwiarnucca da Bieł. Pasolskaha Klubu ab abaronie.

Niejki.

Pryp. Redakcyi. U koźnym padobnym wypadku, adbrańnia hazety prosim, zapisaŭšy familiju, abo numar palicyjanta, prysłać u redakcyju, ci ū Biełaruskaj Pasolski Klub, jaki zmoža pawučyć tych palicyjantaŭ, jak treba šanawać prawa. **R e d a k c y j a .**



Z Biełaruskaha žyćcia.

Z Biełarusi pad Polščaj.

Nowaja biełaruskaja hazeta. U Wilni pačala wychodzić nowaja biełaruskaja hazeta „Sialanskaja Niwa“ ruskimi literami. Adres hazety: Zawalnaja 7.

Sud nad red. Šyłam. 18.XI.25. Wilenski Akrużny Sud razhladaŭ sprawu hram. Šyły, red. bieł. hazet: „Zmahańnie“, „Syn Biełarusa“ i „Hołas Biełarusa“. Winawacili jaho pa 129 st. K. K. Sud zasudziŭ Šyłu na 1 hod ciazkaj turmy z pazbaŭleńniem prawoŭ biez zaličeńnia 7 mies., jakija jon prasiedziŭ da sudu.

Wybary Biełaruskaj Školnaj Rady. U niadzielu 16 listapada adbyŭsia ahulny schod siabroŭ Tawarystwa Biełaruskaj Škoły. Pašla sprawazdačy Centralnaj Rady ab dziejalnaści za minuty hod i Nahladnaj ab rewizii, adbylisia wybary siabraŭ Nowaj Centralnaj Školnaj Rady i Nahladnaj na nastupny hod.

U Prezydium wybrany: staršynia — B. Taraškiewicz, wice-staršyni: S. Rak-Michajłoŭski i M. Zamoryn, sekretary: J. Šnarkiewicz i M. Marcinčyk, skarbnik: R. Astroŭski i zastupnik jaho I. Sawicki.

Biełaruščańnie Wilenskaj Prawasł. Seminarij. Biskup Antoni, rektor Wil. Praw. Seminarij, jezdziŭ u Wařawu, kab damahacca ad duchoŭnaj i ūradawaj uładaŭ pierachodu nawučańnia ū Seminarij na biełaruskiju mowu.

10-ja ūhodki biełaruskaj škoły ū Nawahradku adbylisia 15.XI. s. h. Na ŭświatkawańni byŭ pryсутny pasol Rahula, jaki ad imia Bieł. Pas. Klubu prywitaŭ sabraŭšychsia na ŭświatkawańnie haściej.

Mnoha byŭ biełaruskich deklamacyjaŭ, pieśniaŭ, a tak-ža byŭ adyhrana pjesa. Narodu sabraťasia mnoha.

Z žyćcia biełaruskich studentaŭ. 22.XI s. h. adbyŭsia ahulny hadawy schod Biełaruskaha Studenskaha Sajuzu, dzieła wybaraŭ nowaha ūradu i abmiarkawańnia pracy na nastupny hod.

Nowy ūrad Bieł. Stud. Sajuzu, pradstaŭlajecca hetak: Staršynia I. Hahalinski, wice-starš. J. Żuk, sekretar M. Šawiel, skarbnik I. Jermałowč, biblijatekar M. Kasataja i W. Ułasewičanka. U rewizyjnuju komisiju wybrany M. Marcinčyk, A. Zianiuk i St. Hrabinski.

Padčas abhawarwańnia pracy na nastupny hod, daťosia bačyć wialikuju zacikaŭlennasć, šczyraść i achwotu da pracy na biełaruskaj niwie.

Pašla schođu studenty z entuzjazmam prapajali: „Ad wieku my spali...“, „Nie pahasnuć zorki ū niebie...“ i inšyja biełaruskija pieśni.

Treba adznačyć, što praća bieł. studentaŭ wia-dziecca ū wielmi ciazkich warunkach, bo nie pazwo-

lena im u ŭniwersyteckich muroch u biełaruskaj mo-wie ładzić schodki, referaty i inš.

A kab naładzić referat, abo razyhrać biełazusku-ju pjesu ū prywatnym pamiešksni, treba mieć daz-woł ad Kamisara Ūradu m. Wilni, jaki dastać nia-lohka.

Pry Bieł. Stud. Sajuzie (Wilenskaja 12—6) zar-hanizawana biblijateka, jakaja adčyniena ū sierady i suboty ad 4 da 6 h. wieč. U hetyja-ż dni i hadziny adbywajucca dziaźurstawy siabroŭ uradu.



Z Polščy.

Nowy ūrad. Premier ministr Ūł. Grabski, bačka polskaha złotaha, daŭšej ad ūsich swaich papiaredni-kaŭ kirawaŭ uradam. Ciapier, dawioŭšy ekanamičnaje žyćcio dziaźrawy da ruiny i dačakaŭšysia ūpadku zło-taha da 7 zł. za 1 dalar, uciok z ministerstwa.

Pašla doŭhich sprobaŭ raznych asob i niaŭda-čaŭ, Skšynskamu, nakaniec udaťosia ūtwaryć nowy ūrad.

Bieźraboćcie. Urad pasrednictwa pracy padličyŭ, što ū-wa ūsich wajawodstwach Polščy na dzień 31 kastryčnika, ahulny lik bieźrabortnych dachadziŭ da 213.413 asob. Znača, ad 3 kastryčnika lik bieźrabort-nych uzros na 13.430 asob.

Złačynstwa asadnika. U niadzielu 15.XI. a hadz. 9 wiečaram, u w. Maksimaŭcy, kala Radaškawič, pad-čas zabawy, u jakoj prymali ūdzieł žaŭniery z Korp. Achr. Pahrana, tamašni wajskowy asadnik kinuŭ u hu-lajučych praz wakno bombu, jakaja i wybuchnuła.

Pašledki wybuchu byli strašennija. Adrazu zhi-nuŭ žaŭnier z K. O. P. Michał Kawalec, parwany na častki. Ciazka raniennych jość 5 žaŭnieraŭ z K. O. P. i 6 žycharoŭ hetaje wioski.

Wypadak hety jašče raz pakazawaje, jak niebias-piečny hulni razam z pahraničnikami, abo asadnikami. Chaj jon budzie pieraściarohaj dla našych sialan.

Nadużyćcie ū Dzišnienskim starastwie. Kiraŭ-nik rachunkowaści p. Zienkiewicz pryswoiŭ sabie z ka-sy niekalki tysiačaŭ zł.. Zienkiewiča zaaryštawali, a ja-ho sprawaj zaniaŭsia sudździa śledčy na Dzišnienski pawiet. Za časta niešta pačali wykrywać pakraży ū roźnych uradach.



SA ŚWIETU.

Rewalucyja ū Ehipcie. Hazety danosiać, što ū Ehipcie iznoŭ duža niespakojna, a heta dzieła toho, što Anhlija i dalej uciskaje miascowaje žycharstwa. Zdajecca, što ūžo ū chut-kim časie kraj hety dajecca poŭnaj niezaleźnaści.

Anhlija. Anhelskija hazety danosiać, što ūrad an-hielski ū chutkim časie maje ūnieści ū par-lamant zakonaprajekt ab aŭtanomii Indyi. Kaźdaja prawincyja indyjskaja maje atrymać aŭtano-miju ū sprawach administracyi. Prawincyjanalnjaja Ra-dy majuć karystacca takimi prawami, jak i Sojmy u Aŭstralii, ci Kanadzie. Kompetencyi Rady ūstawa-dačaj buduć pašyrany. Akančaľnaja pastanowa nastu-pić pašla pierahaworaŭ z pradstaŭnikami indyjskich nacyjanaliŭ, jakija ū chutkim časie majuć pryjechać u London.

iznoŭ dačakaŭsia nowaha ŭradu. Niadaŭna **Francyja** ŭrad Painleve padaŭsia ŭ adstaŭku. Jak bačym, dyk i ŭ Francyi ŭrady niatrywaŭkija. Jakoha budzie kirunku nowy ŭrad, pokul-što niawiedama.

jak niadaŭna padaŭ da wiedama hazet zastupnik Čyčeryna, Litwinow, u Lihu Narođaŭ bia ŭstupić, bo arhanizacyju hetu ŭwazaje za ništo.

idzieć dalej. Francuzy, ubiŭšysia ŭ hety **Wajna** ŭ kraj, ahniom i miačom dušać biednuju **Syryi** miascowuju ludnaść, jakaja ŭsiami siłami zmahajecca z niaprošanymi haściami. Francuskaje wojska ŭ Syryi robić wialikaje spustašefnie. Jano niadaŭna zburyła duža staradaŭnaje syryjskaje miesta Damašk. Jak bačym słabaja kultura i ŭ francuzaŭ.

Pa ŭsiej Litwie niadaŭna adbyŭsia zbor hrošy na sprawu wyzwaleńnia Wilni. Hazety pišuć, što sabrana dawoli mnoha hrošy. Hetaj sprawaj kiruje sajuz litoŭskich stralcou.

— Litwa dla małaziamielnych i biezziamielnych i dalej zabiraje dworskija ziemli. Astatnim časam u wadnym tolki Paniawieskim paw. naznačana da padzielu niešta bolš jak 30 dwaroŭ.

Miž hetymi dziaŭżawami moža nastupić **Turcyja i wajna**. Sprawa ŭ tym, što Anhlia nia choča pakidać tureckaha kraju Mosul, dzie jość mnoha nafty. Sprawu hetu ŭžo chutka мае wyrašć Liha Narođaŭ. Kali pastanowa Lihi bddzie na niekaryść Turcyi, dyk Turcyja hatowa siłaj wyhnać anhielcaŭ z Mosulu.



Z Wilni.

— **Zdareńnie ŭ redakcyi.** Dwa aficery wilenska-ha harnizonu, 19.XI s. h. zjawiŭšysia ŭ redakcyju „Dziennika Wil.“, pabili redaktara p. Obsta. Redaktar pawiedamiŭ ab hetym wajskowuju ŭradu.

— **Zabarona wajskowym asobam i ŭstanowam čytać „Dziennik Wil.“** 25.XI. s. h. hienerał Pažerski wydaŭ zabaronu wypiswać „Dzien. Wil.“ usim wajskowym. Taki zahad hienerał tumačyć tym, što prasiŭ Obsta aŭ try razy nie brachać na wajskowych u „Dzien. Wil.“, ale hetyja prošby ničoha nie pamahali, dyk zabaraniiŭ wajskowym wypiswać hetu hazetu. My dumali, što Obst tolki na nas breša, aŭ akazwajecca. toje samaje robić i na inšych. Nia treba z hetaha dziwicca: takaja ŭžo ŭ jaho natura.

— **Pamiatnik Čurlonisu.** Litoŭskaje hramadzianstwa ŭ Wilenščynie dumaje pastawić u Wilni pamiatnik swajmu wialikamu mastaku Čurlonisu.

— **Spisak rečaŭ, jakich niamožna pradawać z licytacyi.** U apošni čas časta zdaralisia nieparazumieñni miž sekwestratarami i nieapłatnymi daŭžnikami dziela taho, što nia było akuratna ŭстаноŭlena, jekija rečy možno pradawać z licytacyi za nieapłatu padatkaŭ. Kab hetaha bolš nia było, Skarbowaja Izba dała zahad, u jakim haworycca, jakich rečaŭ nielha pradawać za nieapłatu miascowych i dziaŭżaŭnych padatkaŭ. Nia možno pradawać woš jakija rečy: 1) adzieŭ, 2) łożki, kuchonnych i damowych rečaŭ, jakija nieabchodna patrebny dla daŭžnika, jahonaj siamji i prysłuhi, 3) charčou i apału, nieabchodnych dla daŭžnika na 14 dzion, 4) dapamohu, jakuju daŭžnik atrymaŭ ad dabračynnych ustanou u natury, 5) rečaŭ, jakija patrebny dziela słuŭbowych abo prafesyjanalnych

abawiazkaŭ (dla dantystaŭ, daktaroŭ i inš.), 6) nielha pradawać rečy, jakimi ramiešniki i rabočyja zarabla-juć na swajo žyćcio; u akušerak i felčaroŭ nielha pradawać instrumetaŭ, 7) nielha zabirać za niaŭpłatu padatkaŭ hrašowyja padmohi, atrymanija ad dabračynnych ustanowaŭ, 8) u aptekach nielha pradawać nieabchodnych dla narmalnaha funkcyjanawańnia apteki lekaŭ i roznych pryładaŭ, 9) słuŭbnych piarścionkaŭ, siamiejnych patretaŭ (aprača cennych ramaŭ), ardziaŭ, wučebnych padručnikaŭ i knih patrebnich dla pracy dla specyjalistaŭ.



Astatnija nawiny.

Abnižeńnie złotaha. Astatnim časam duža šybka začaŭ padać złoty. U minułym tydni dachodziła da taho, što za dalara płacili 12 zł. Ciapier ŭžo dalar jak-by asiadaje.

Pilip Marozaŭ... biskupam dla ŭkraincaŭ! Polskija hazety pišuć, što archimandryt Marozaŭ, jaki niadaŭna pryniaŭ katalictwa, мае być (ci ŭžo jość) naznačany biskupam uschodniaha abrađu nad nikatorymi parafijami na Wałyni i Padoli, pryniaŭšymi ŭniju.

Dziŭna tut tolki adno, što Papieŭ dla ŭkraincaŭ naznačaŭ biskupam maskala, a nie ŭkrainca z pasiarod paważanaha ŭkrainskaha ŭnijackaha duchawienstwa ŭ Haličynie.

Sud nad Red. Turonkam. 30 listapada Wilenski Akružny Sud razhladaŭ 7 spraŭ red. „Krynicy“ B. Turonka, jakoha abwinawačwali pawodle art. 129, 263 i 298 K. K. za roznyja staćci, źmieščanyja ŭ „Krynicy“. Baraniŭ redaktara adw. B. Rodziwič.

Świedki biełarusy: pas. Jaremič, dyr. Astroŭski i inš. damahalisia, kab sud prywioŭ ich da prysiahi ŭ rodnaj biełaruskaj mowie. Sud, paradiŭšysia ŭ praciahu 15 minut, damahafnie świedkaŭ adkinuŭ. Tady świedki całkom admowilisia ad prysiahi. Sud na hetu zhadziŭsia. Treba tut adznačyć, što razam z biełaruskimi intelihiementami admowilisia ad prysiahi ŭ polskaj mowie tak-ža i świedki biełaruskija sialanie.

Cikawa adznačyć, što kali prakukor u swajej pramowie začaŭ krytykawać dziejnaść Ks. W. Hadleŭskaha (byli kanfiskaty „Krynicy“ za Žodziski. dzie Ks. W. H. jość probaščam), to niechta z publiki kryknuŭ: „Ks. Hadleŭskaha tut niamaj, jon nia moža baranicca, dyk nie abražajcie“...

Sud prysudziŭ red. Turonka na 2 miesiacy turmy, a „Krynicy“ začyniŭ nazaŭsiody. Redaktar prysudam niezdawoleny i padaŭje apelacyju.

„Zjezd“ p. Paŭlukiewiča. Paŭlukiewič zadumaŭ sklikać niejki „biełaruski“ zjezd jašče pierad Nowym Hodam. Choča tudy zaciahnuć našaha sielanina i ŭziać jaho na swoj pawadok.

Usim wiedama, što p. Paŭlukiewič ŭžo raz byŭ sklikaŭšy zjezd biełaruskaha wučcielstwa. Tady wučyciali nia wiedali jašče, chto taki p. Paŭlukiewič i śmieła hawaryli ab swajej pracy na biełaruskaj niwie i žalilisia na toj ŭcisk, jaki cierpieć ad palicyi. Hetaja śmiełaść wučycialoŭ wyjawiłaŭsia ŭ rezalucyjach zjezdu, katoryja damahalisia ad polskaha ŭradu bolšaj swabody ŭ sprawach prašwiety.

Reč zrazumiełaja, što takija rezalucyi wielmi nie spadabalisia polskim kiraŭničym kruhom i za hety zjezd leŭdž nia straciŭ łaski p. Paŭlukiewič.

Adnakaŭ sprawa pajšla saŭsim inšaju darohaju... Tych śmielejšych wučycialoŭ palicyja, jak kažuć,

Tow. Wyd. „POGOŃ“, Druk. „PAX“, Wilno, zał. Św. Ignacego 5